Jędrzej Giertych: Co ma być naszym planem na przyszłość?

Co powinno być planem działania obozu narodowego na najbliższą przyszłość?

Planem tym powinno być zorganizowanie się w całym kraju w obóz – może tylko na początek w luźny prąd opinii publicznej – broniący dobrej sprawy. Obóz ten byłby w dzisiejszym świecie z pewnością w mniejszości. Ale musiałby być w swej postawie niezachwiany.

Trzeba zauważyć, że ten sam, w szerokim znaczeniu obóz istnieje nie tylko w Polsce, ale istnieje we wszystkich krajach świata. A w szczególności istnieje we Francji, w Hiszpanii, we Włoszech, w Irlandii, w Bawarii i Nadrenii, a jako mniejszość znaczna i wybitna, albo choćby nawet mała, wręcz drobniutka, w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, nawet w Szwecji, nawet w Chinach, Japonii, Indiach i krajach afrykańskich. Ale piszę dla Polaków, a więc mówię przede wszystkim o obozie dobrej sprawy w Polsce. A w Polsce obóz dobrej sprawy to jest przede wszystkim obóz narodowy.

Cóż jest cechą i istotą obozu narodowego? Przede wszystkim trzonem obozu narodowego jest katolicyzm, jest wierność Kościołowi katolickiemu, temu Kościołowi, który w istocie stworzył Polskę z surowego materiału, jakim były plemiona słowiańskie i od tysiąca lat Polskę kształtuje, kieruje jej życiem, jest źródłem i natchnieniem jej ducha. Choć dobre pierwiastki – w zakresie szerszym, lub węższym - przechowały się także w prawosławiu, w ewangelicyzmie, a nawet niekiedy wyjątkowo, w postawach jednostek, którym nie dana została łaska wiary.

Obok tego, cechą obozu narodowego jest polski patriotyzm i jest trafny pogląd polityczny na sprawy polskie. Długi okres trwania Polski pod zaborami, oraz poprzedzający go, nie mniej niszczycielski okres anarchii saskiej i fałszywego odrodzenia w duchu masońskim tuż przed

rozbiorami wykoleiły życie polskie i wyhodowały w Polsce złe, szkodliwe tradycje i szkoły myślenia i działania – i sprawiły, że duża część polskiego narodu pozbawiona jest instynktu narodowego i ma błędne, niebezpieczne dla Polski wyobrażenia i dążności polityczne. Obóz narodowy- – to jest obóz prawidłowego patriotyzmu. Obóz wierności tysiącletnim polskim politycznym tradycjom i wierności polityce, która po kilku pokoleniach polityki błędnej, doprowadziła pod wodzą Dmowskiego do odbudowania Polski niepodległej, zjednoczonej, od gór aż do morza, obejmującej trzy poprzednio rozdzielone zabory, sięgającej od dorzecza Odry po ziemie, objęte polskim wpływem na wschodzie.

Cechą obozu narodowego jest stanowisko niezachwiane. Modą naszych czasów jest kompromis, jest szukanie zgody między ogniem i wodą. Polski obóz narodowy jest przeciwnikiem kompromisu, to znaczy rozcieńczania własnego poglądu przez mieszanie go z poglądami odmiennymi. Kompromis jest dopuszczalny, a czasem nawet konieczny przy załatwianiu jakichś spraw spornych o znaczeniu praktycznym, na przykład niektórych spraw terytorialnych, gdy chodzi o to czy jakaś wieś, lub jakiś powiat ma należeć do jednego czy drugiego państwa. Ustępstwa w takich sprawach mogą być konieczne, gdyż są dyktowane potrzebą zgody między danymi państwami. Ale kompromis w zasadniczych sprawach politycznych, czy ideowych jest niedopuszczalny. Obóz narodowy musi stać w sposób niezachwiany przy swoich podstawowych poglądach politycznych i ideowych. Obóz narodowy raczej powinien dążyć do tego. by być w kraju – przynajmniej na razie – mniejszością, ale o postawie niezachwianej, niż zdobywać sobie częściowy udział w kierowaniu krajem przez rezygnowanie z jakiejś części swego światopoglądu, czy postawy. Kompromis prowadzi na dalszą metę do rozpłynięcia się w obcym sobie środowisku.

Obóz narodowy – to musi być w narodzie odważny rdzeń ludzi o mocnym, bezkompromisowym stanowisku, którzy nie poddają się dążeniom ugodowym, pobłażliwym wobec błędu, nieprawdy i łatwizny. Ten rdzeń musi imponować swoją stanowczością i wiernością swoim zasadom. Będzie on z pewnością przyciągać ku sobie najwartościowsze żywioły w narodzie i przez to będzie rosnąć w siłę.

Rosnąć nie w siłę pozorną, stworzoną przez niewczesną ustępliwość i przez wchodzenie w niewczesne kompromisy, a więc przez włączanie się w szerokie porozumienia, w których oblicze jego ulegać będzie zatarciu, ale przez atrakcyjność swego wyraźnego stanowiska.

Obóz narodowy bronić musi prawdy. W każdej sprawie -rzeczywistej prawdy, a nie jakiegoś stanowiska pojednawczego, w którym się z niezachwianej wierności prawdzie rezygnuje.http://gazetawarszawska.com/

W rzeczach religijnych, obóz narodowy skupiać musi ludzi, którzy rzeczywiście wierzą w prawdziwość katolicyzmu. Którzy wierzą w to, że kościół rzeczywiście głosi prawdę w rzeczach światopoglądu, oraz głosi rzeczy słuszne w dziedzinie moralności. Jeśli ktoś twierdzi, albo czynem okazuje, że rozwód jest rzeczą moralnie dopuszczalną, albo, że dopuszczalnym jest życie płciowe poza ramami małżeństwa, dla tego miejsca w obozie narodowym być nie może. (Nie zamierzam być doktrynerem. Nie jest moją, ani obozu narodowego sprawą to. że ktoś popełni grzech. To jest sprawa jego sumienia i jego spowiednika, – także i tajemnicy konfesjonału. Mówię o zasadniczej postawie życiowej, takiej, która grzechu za grzech nie uważa) Obóz narodowy wie, że katolicyzm jest religią prawdziwą. I że jest w całym świecie obecny, także i w takich krajach, jak Chiny. I że reprezentuje prawdę. Sprzeciwia się on wahaniom i wątpieniom.

Pierwiastki wątpienia cechują katolicyzm zachwiany. Obóz narodowy stoi po stronie tych, co chcą usunąć wątpienie. Co głoszą katolicyzm integralny, co przeciwstawiają się katolicyzmowi letniemu, co są wobec grzechu tolerancyjni, co zarówno w rzeczach wiary jak moralności mają postawę tak zwaną liberalną. Także wobec poglądów rzekomo liberalnych i wobec rozlicznych wątpień tych, co powołują się jako na rzekomy pretekst, na II Sobór Watykański. Obóz narodowy jest prawowiernie katolicki. Przeciwstawia się katolicyzmowi zachwianemu. I przeciwstawia się postawie wątpienia.

Obóz Narodowy przyłącza się do tych, co odpierają argumenty wątpiących. Argumenty wątpiących odrzuca. Odrzuca rozumowanie tych, co błędne wnioski wyciągają ze Starego Testamentu i zapominają,

że Stary Testament napisany był bardzo prostym językiem i prostymi pojęciami dla ludzi bardzo jeszcze prymitywnych, przedstawia także rzeczywistość bardzo dawnych czasów, wcale nie traktując tej dawnej rzeczywistości we wszystkim, jako wzór do naśladowania. Odrzuca także poglądy ateistyczne. Świat wcale nie jest oparty w swej budowie na błędnych wnioskach, wyciąganych z odkryć Kopernika, a tym bardziej nie na błędnych rozumowaniach i teoriach Darwina i jego uczniów. Światopogląd ateistyczny jest zbudowany na błędnej filozofii i na błędnym poglądzie na wszechświat.

Ateizm zresztą bardzo często wcale nie jest doktryną materialistyczną. Bardzo często materializm jest tylko zasłoną, za którą kryje się coś całkiem innego od niego, mianowicie satanizm, posłuszeństwo ukrytej sile, jaką jest Szatan. Niektóre doktryny, rzekomo ateistyczne, to są w istocie formy satanizmu. Satanizm jest utajoną doktryną, będącą wierzeniem, wyznawanym na najwyższych szczeblach wtajemniczenia masonerii. Satanizm jest także – wykazał to ksiądz profesor Poradowski- istotną treścią doktryny Karola Marksa.

Wrogiem obozu narodowego jest satanizm. Także i w swej postaci marksowskiej.

II

W świecie panują w istocie dwie przeciwstawne siły: chrześcijaństwo i satanizm. Inne siły takie jak Islam, buddyzm, czy konfucjonizm, to są wykolejenia myślowe poboczne, których znaczenie jest drugorzędne. W całym świecie stają oko w oko naprzeciwko siebie chrześcijaństwo i satanizm, wcielony najczęściej w obóz żydowski.

Żydostwo jest tu na ziemi główną siłą, w którą Szatan się wcielił. Żydostwo dzisiejsze jest tym odłamem narodu wybranego, który zetknął się oko w oko z Chrystusem i Jego nauką, ale jej nie przyjął, odrzucił ją, zbuntował się przeciwko niej. A tym samym stanął po stronie Szatana.

Religia żydowska jest religią buntu przeciw Chrystusowi. Także i w tej religii są pierwiastki, czy odblaski satanizmu. Ale najczystszym satanizmem są zrodzone z judaizmu i natchnione duchem żydowskim prądy materialistyczne, powołane do życia i kierowane przez tych

Żydów, którzy przestali być wyznawcami tradycyjnej żydowskiej religii. Nie potrzebuję wymieniać, jakie prądy mam tu na myśli. Czytelnicy to rozumieją.

Wiemy dzięki świętemu Pawłowi, że Żydzi – wierzący Żydzi -kiedyś się nawrócą na wiarę chrześcijańską, to znaczy powrócą do Chrystusa, którego ongiś odrzucili i wciąż odrzucają. Ale dotąd się jeszcze nie nawrócili. I nie wiemy, czy Żydzi – ateiści mają się kiedyś wedle świętego Pawła nawrócić. Czy też pozostaną na zawsze w obozie Szatana. Na razie obóz żydowski, lub pochodzenia żydowskiego jest wielkim obozem przeciwników chrześcijaństwa. Ludzkość – tu na ziemi – dzieli się na dwa przeciwstawne obozy: obóz chrześcijan i obóz żydowski, lub przez Żydów i ducha żydowskiego natchniony.

Dla polskiego obozu narodowego, lub pokrewnych mu obozów w innych krajach, obóz żydowski, lub przez ducha żydowskiego natchniony, jest podstawowym obozem przeciwnym. To z nim przede wszystkim, tu w Polsce obóz narodowy walczy. A on walczy z chrześcijaństwem. I z chrześcijańskim duchem Polski.

A przecież obok tego, obóz żydowski, mimo wymordowania mas żydowskich w Polsce przez Hitlera jest nadal wybitnym wrogiem Polski w sensie czysto politycznym.

Też i w dziedzinie politycznej, zadaniem obozu narodowego jest walczyć o dobrą sprawę. To znaczy o godziwe cele narodu i społeczeństwa. Oraz o prawdę.

Szczególnie ważne jest troszczenie się o prawdę w pojęciach o historii. Poglądy historyczne są podstawą wyobrażeń o ojczyźnie i o duchu narodowym. Fałszywe poglądy historyczne, wyobrażenia, oparte na kłamstwie, wykolejają życie narodu, prowadzą naród na błędną drogę. Podstawą pojęć historycznych narodu – i obozu narodowego – musi być prawda.

III

Muszę tu poruszyć sprawę, która wcale nie jest ani błaha, ani drugorzędna, ani przestarzała. Mówię o roli Piłsudskiego w pojęciach o polskiej historii oraz obozu Piłsudskiego w polskiej polityce.

Piłsudski – to znaczy te wszystkie tendencje polityczne, które on reprezentował i te wszystkie wyobrażenia, które głosił i szerzył – to była niebezpieczna i złowroga siła w życiu polskim, która zaciężyła i nadal ciąży w sposób groźny na naszej historii, polityce i kulturze. Należy przypuszczać, że siły antychrześcijańskie i w istocie antypolskie – wśród nich przede wszystkim masoneria – obrały go sobie za narzędzie do niszczenia Polski, i to niszczenia w taki sposób, by liczne zastępy Polaków, nieraz naprawdę uczciwych i szczerych, ale naiwnych i nie umiejących się w rzeczywistości polskiej zorientować, mogły być przyciągnięte do działań, których celem, wbrew pozorom, było szkodzenie Polsce.

Nie zamierzam wykładać tu historii szkodliwej roli Piłsudskiego w Polsce. Przez całe życie wydałem długą listę książek, broszur i artykułów, w których osobą i politykę Piłsudskiego omówiłem. Ograniczam się tu do stwierdzenia, że niebezpieczeństwo niszczycielskiego wpływu Piłsudskiego na życie Polski wcale nie przeminęło i że jednym z zadań obozu narodowego jest nadal z tym wpływem walczyć. Nie należy dopuścić do tego, by w imię fałszywej zgody narodowej o prawdzie, dotyczącej Piłsudskiego zapomniano i by umieszczony on został w sposób trwały w Panteonie polskich wodzów i zasłużonych mężów stanu. Jednym z obowiązków obozu narodowego jest głosić o Piłsudskim prawdę. I troszczyć się o to, by zajmował on w historii Polski miejsce z tą prawdą zgodne.

W chwili obecnej ożywiona propaganda antypolska głosi w Polsce pogląd, usiłujący wybielić rolę Piłsudskiego w przeszłości i przygotować objęcie w Polsce – w wypadku upadku rządów komunistycznych - władzy przez nowe wcielenie rządów obozu Piłudskiego. To znaczy popchnąć Polskę na drogę jakiejś nowej katastrofy historycznej, w interesie przede wszystkim Niemiec, a przy pobłażaniu świata anglosaskiego. Obóz narodowy musi temu przeszkodzić.

Jędrzej Giertych

Co ma być naszym planem na przyszłość?

Jędrzej Giertych

OPOKA nr.21

Londyn 1988